

## Ssaki żyjące w sąsiedztwie człowieka w osadach leśnych

Ssaki pojawiają się w zasadzie we wszystkich budynkach. Pamiętam, jak u mnie w domu, w Warszawie, w bloku na trzynastym piętrze, buszowały myszy domowe, a i szur się raz pojawił. W centrach dużych miast kuny domowe biegają także po wieżowcach. Oczywiście, im bliżej środowisk cenniejszych przyrodniczo, tym więcej gatunków osiedla się w budynkach. Najwięcej – w budynkach położonych przy kompleksach leśnych oraz w ich wnętrzu.

Buszujące **myszy domowe** spotykamy wszyscy, jednak do budynków położonych w pobliżu lasu wchodzi bardzo różne gatunki gryzoni. Ja spotykałem myszy leśne, myszy polne, a także normice rude. Jednak najbardziej niezwykłym gościem są niewątpliwie **popielice**.

Są to gryzonia bardzo charakterystyczne – jeżeli będziemy mieli możliwość przyjrzenia się im, nie pomylimy ich z żadnym innym ssakiem. Są duże (wielkości szczura), szaro



ubarwione, z charakterystycznym długim, puszystym ogonem. Nieco przypominają małe wiewiórki. Zasiedlają bardzo dużo śródleśnych budynków w górach, zwłaszcza domów sąsiadujących z buczynami, które są ulubionym środowiskiem tych zwierząt. Są bardzo ciekawskie i nie boją się podejść blisko ludzi, jeżeli zachowujemy się bardzo cicho. Aktywne są wyłącznie w nocy. Mogą się trochę naprzykrzać – zjadając nasze zapasy żywnościowe (najczęściej świeże owoce), a także hałasując w nocy.

Zdjęcie 1: *Popielica*. Fot. Ireneusz Kaluga

Ich „właściwym” środowiskiem życia są lasy liściaste – najczęściej buczyny, rzadziej dąbrowy czy grądy. Dzień spędzają ukryte w dziuplach, nocą zaś buszują w koronach drzew, w zasadzie nie schodząc na ziemię. Bardzo zwinnie przebiegają po gałązkach, wyszukując pożywienia, którym są najczęściej owoce i nasiona drzew – buka, dębu, leszczyny, ale i jabłoni czy czereśni. Rzadziej chwytają drobne owady czy wyjadają jaja ptaków.

W Polsce występują przede wszystkim w południowej części kraju, w pasie gór i wyżyn, gdzie buczyny występują dość często. Na niżu spotykamy je lokalnie – np. w Puszczy Białowieskiej czy Puszczy Kozińskiej.

W zasadzie żadnych kłopotów nie sprawiają **nietoperze**. Piszę „w zasadzie” - o wyjątku wspomnę później. Ponieważ są to zwierzęta bardzo towarzyskie, późną wiosną i latem samice grupują się w różnej wielkości kolonie rozrodcze, w których rodzą i wychowują młode. Nieduże kolonie cichych gatunków, np. gacków, pozostają bardzo często niezauważone przez użytkowników budynków. Gatunkami najczęściej spotykanymi w budynkach są:

1. **mroczki późne** – duże nietoperze, tworzące spore kolonie liczące najczęściej kilkadziesiąt samic; ich letnie kryjówki znajdują się wyłącznie w budynkach;
2. **gacki brunatne** oraz **gacki szare** – małe nietoperze, o charakterystycznych, bardzo długich uszach, których kolonie liczą kilka-kilkanaście samic; gacki szare kryją się wyłącznie w budynkach, zaś gacki brunatne są spotykane także w dziuplach;
3. trzy gatunki karlików: **karliki większe**, **malutkie** i **drobne**, będące naszymi najmniejszymi nietoperzami, tworzącymi (zwłaszcza karliki większe) kolonie liczące nawet kilkaset samic; ukrywające się w bardzo różnorodnych miejscach.



Zdjęcie 2: *Mroczek późny*. Fot. Adam Tarłowski



Zdjęcie 3: *Kolonia rozrodcza gacka brunatnego*.  
Fot. Judyta Gulatowska, Marek Kowalski

Tak jak napisałem, nietoperze mogą sprawiać kłopoty. Poza występującym jeszcze niekiedy, zupełnie bezpodstawnym, strachem przed tymi zwierzętami, duże kolonie nietoperzy mogą zanieczyszczać odchodami zajmowaną przez siebie kryjówkę, najczęściej strych. W przypadku drewnianego stropu zalegająca masa mokrych odchodów może być przyczyną jego gnicia. Cóż można poradzić? Oczywiście przede wszystkim należy sprzątać odchody nietoperzy, a podłogę najlepiej wyłożyć półprzepuszczalną folią, która pozwoli drewnu wysychać, a jednocześnie nie pozwoli przenikać wilgoci w kierunku stropu.

Niestety, są czasami sytuacje, kiedy obecność nietoperzy, czy popielic, jest niemożliwa do zachowania. Cóż wówczas zrobić, aby się ich pozbyć z domu? Tu niestety sprawa jest bardzo trudna. Jedyną możliwością jest wykrycie otworów, którymi się one przedostają do budynku, i ich zlikwidowanie. W przypadku popielic należy poczekać z tym do jesieni – zwierzęta te dość wcześnie zapadają w sen zimowy, a że zimują pod ziemią, muszą opuścić nasz dom. W przypadku nietoperzy, najlepiej jest skontaktować się z osobami, zajmującymi się ochroną tych ssaków. Czasami pozostają bowiem one na zimę na strychach, i wówczas zaklejenie otworów wlotowych spowoduje ich śmierć...

Na koniec bardzo ważna uwaga. Podobnie jak inne ssaki, mogą one (zwłaszcza nietoperze) przenosić różnorodne choroby, którymi mogą zarazić się również ludzie. Najgroźniejszą z nich jest wścieklizna. Pamiętajmy, że zarazić się można tylko w wypadku kontaktu z chorym zwierzęciem. **Zwierzę nie rzuci się na człowieka, aby go ugryźć. Jedynie może to zrobić broniąc się, np. kiedy próbujemy je schwytać. Zatem nie należy nigdy dzikich zwierząt dotykać, głaskać czy łapać.** Jeżeli zachodzi konieczność złapania np. nietoperza, zawsze należy to czynić, mając rękę zabezpieczoną skórzaną rękawiczką. A najlepiej, złapać nietoperza przykrywając go pudełkiem i wsuwając między ścianę a pudełko kawałek sztywnej kartki. Wówczas mamy pewność, że unikniemy kontaktu ze zwierzęciem. Jak bezpiecznie pochwytać nietoperza szczegółowo opisaliśmy w tekście „Czy grozi nam inwazja niepożądanych gości w miastach?!”

Marek Kowalski  
Towarzystwo Przyrodnicze „Bocian”  
[www.bocian.org.pl](http://www.bocian.org.pl)